

Dr hab. Lech Zieliński prof. UMK  
Zakład Języka Niemieckiego, Japońskiego i Translatoryki  
Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu  
ul. W. Bojarskiego 1  
87-100 Toruń

## OCENA

rozprawy doktorskiej mgr Michała Gąski

***ELEMENTY TRZECIEJ KULTURY W PROCESIE TLUMACZENIA PROZY  
HOLENDRSKICH INDII WSCHODNICH NA JĘZYKI POLSKI I NIEMIECKI,***

napisanej pod kierunkiem dr hab. Anny Małgorzewicz prof. UW

Przedłożona do oceny rozprawa doktorska mgr Michała Gąski składa się z dwóch odrębnych części – liczącej 216 stron pracy właściwej oraz z zawierającego korpus badawczy aneksu do rozprawy (178 stron). Również z dwóch odrębnych części oraz krótkiego podsumowania składać się będzie niniejsza ocena. W pierwszej w sposób absolutnie skrótowy zarysuję treść rozprawy, odnosząc się do niej co najwyżej ogólnie, w drugiej zaś odniosę się dużo bardziej szczegółowo do niektórych jej aspektów. Z uwagi na funkcję niniejszego tekstu w tej drugiej części zawrę główne elementy oceny przedłożonej rozprawy.

### **Zarys treści**

Przedłożona do oceny rozprawa doktorska mgr Michała Gąski składa się ze wstępu, ośmiu ponumerowanych rozdziałów, podsumowania, bibliografii, wykazu schematów tabel, rysunków i wykresów oraz dwóch jednostronicowych streszczeń (w języku polskim i angielskim). We wstępie Autor najpierw uzasadnia przyjętą perspektywę badawczą, definiuje cel swojej rozprawy, wyjaśnia jej strukturę oraz omawia wykorzystany korpus badawczy. W rozdziale pierwszym Doktorant przedstawił stan badań nad elementami trzeciej kultury w przekładzie. Przedmiotem kolejnego rozdziału jest refleksja nad pojęciem kultury, przy czym główną perspektywę opisu stanowi paradygmat kulturologii antropocentrycznej. Autor omówił tu również niezwykle złożoną relację język a kultura oraz nawiązał do kompetencji kulturowej tłumacza. W rozdziale trzecim mgr Gąska spróbował umieścić przedmiot swoich badań w ramach współczesnych kierunków badań przekładoznawczych, przyporządkowując go do

translatoryki antropocentrycznej. W rozdziale tym omówiono m.in. takie problemy jak kompetencja translatorska w paradygmacie antropocentrycznym, bilingwizm a bikulturyzm tłumacza czy teksty jako sekundarny obiekt badawczy translatoryki antropocentrycznej. Przedmiotem rozdziału czwartego jest zagadnienie inności, przedstawione z perspektywy problematyki przekładu elementów trzeciej kultury. Rozdział piąty zawiera omówienie wybranych postaw tłumaczy wobec Innego w procesie tłumaczenia. Autor przedstawił problem z perspektywy historycznej, wychodząc od rozważań myślicieli antycznych, przez chrześcijańskich tłumaczy Biblii (św. Hieronim ze Strydonu, Marcin Luter), Friedricha Schleiermachera, na badaczach mniej lub bardziej współczesnych kończąc. Głównymi tematami kolejnego rozdziału są kulturowe nośniki inności, nazwy elementów kulturowych, słowa kultury i słowa klucze oraz – niewątpliwie najważniejsza w kontekście właściwego tematu pracy – typologia technik tłumaczenia nazw realiów. W rozdziale siódmym kończącym rozważania teoretyczne mgr Gąska zajął się problematyką elementów trzeciej kultury w przekładzie.

W rozdziale ósmym pracy, zatytułowanym *Elementy trzeciej kultury w tłumaczeniu prozy Holenderskich Indii Wschodnich – badanie empiryczne*, przedstawiono szczegółowo wyniki badań przeprowadzonych na korpusie składającym się z pięciu książek dwóch holenderskich pisarek oraz ich przekładów na język polski i niemiecki. Sama analiza polikonfrontatywna elementów kultury indonezyjskiej, jak ją nazywa Autor rozprawy, poprzedzona została omówieniem założeń metodologicznych (8.1.), przedstawieniem czterech głównych kategorii, do których przyporządkowano wyekscerpowany z korpusu materiał porównawczy (8.2) oraz charakterystyką typologii technik tłumaczeniowych używanych w procesie analizy i dostosowanych odpowiednio do materiału empirycznego (8.3.). Budowa dalszej części pracy jest spójna, gdyż Autor wychodzi od poszczególnych utworów i ich tłumaczeń (od 8.4.1. do 8.4.5.) i nakłada na ten ogólny podział wyróżnione cztery kategorie (nazwy geograficzne, nazwy elementów kulturowych, wtręty językowe, elementy dialogów).

### **Próba oceny**

Problematyce przekładu elementów kulturowych z jednego języka na drugi poświęcono już bardzo wiele artykułów i książek. Niemniej rozszerzenie tej problematyki o elementy kultury trzeciej w przekładzie, zatem o dotychczas słabo przebadany problem, uważam za ciekawe i zasadne. Dlatego też wysoko oceniam sam pomysł rozprawy oraz korpus służący do jego realizacji. Wysoko oceniam również większość rozdziałów teoretycznych pracy. Widać w

nich bowiem zarówno dobrą orientację w literaturze, jak i, a może przede wszystkim, **olbrzymi wysiłek intelektualny w przygotowaniu spójnej koncepcji teoretycznej dla własnych badań**. Ten wielki wysiłek w poszukiwaniu dającego się uzasadnić rozwiązania widać wyraźnie, gdy porówna się choćby tytuł rozprawy z tytułem rozdziału ósmego.

Tytuł pracy	Tytuł rozdziału ósmego
Elementy trzeciej kultury w procesie tłumaczenia prozy Holenderskich Indii Wschodnich na język polski i niemiecki	Elementy trzeciej kultury w tłumaczeniu prozy Holenderskich Indii Wschodnich – badanie empiryczne

Pomijam tu dopisek o treści „badania empiryczne” w tytule rozdziału oraz brak wskazania na języki w tymże miejscu. Zauważmy, że w tytule pracy jest mowa o „procesie tłumaczenia, zaś w tytule rozdziału ósmego występuje już samo tłumaczenie. Osobiście preferowałbym w tytule krótszą wersję i zastąpiłbym frazę „w procesie tłumaczenia” prostszym sformułowaniem w przekładzie, ale nie o to mi chodzi. Wydaje mi się, że wspomniany w tytule proces jest wynikiem wysiłku intelektualnego, ukierunkowanego na znalezienie związku między przyjętym paradygmatem badawczym w postaci translatoryki antropocentrycznej, a własnym badaniem. Inną konsekwencją przyjętego paradygmatu, a w szczególności jego antropocentrycznego wymiaru jest dość częste mówienie o tłumaczach, ich rozwiązaniach, technikach itd., a na płaszczyźnie teoretycznej o ich kompetencjach, choć korpus badawczy stanowią książki i ich przekłady na język polski i niemiecki, i w oparciu o nie mgr Gąska wyciąga wszelkie wnioski. Nie chcę tu rozstrzygać, na ile tak skonstruowany materiał badawczy pozwala na wyciąganie wniosków odnośnie do procesów mających miejsce w głowach tłumaczy określanych za Żmudzkim mianem „głównych i centralnych podmiotów działań translacyjnych” (s. 36), ani na ile przyjęta perspektywa badawcza jest faktycznie holistycznym spojrzeniem na układ translacyjny. Dla mnie istotniejszy jest sam wysiłek intelektualny mgra Gąski i znalezienie punktów stykowych między założeniami teoretycznymi, a własnymi badaniami, co – jak już wspomniałem – w całej rozciągłości doceniam. Zresztą w myśleniu naukowym dopuszcza się wyciąganie wniosków z następnika o jego poprzedniku, a stosowane tu metody Bocheński nazywa redukcyjnymi. Pamiętać jednak należy, że ten sposób wnioskowania – jak podkreśla wspomniany autor w książce *Współczesne metody myślenia* (1992) - nie jest niezawodny. Ponieważ jednak holistyczne ujęcie procesu powstawania przekładu w formie książki pozwala stwierdzić, że tłumacz jako centralny obiekt nie jest jedynym elementem tego procesu, a obok niego występuje z reguły adiustator i redaktor techniczny, w ostatnich latach w badaniach translatorycznych prowadzonych w oparciu o

analizę przykładów coraz częściej mówi się raczej o poszczególnych rozwiązaniach bez rozstrzygnięcia, kto ostatecznie za nie odpowiada. Takie podejście nic by nie ujęło przedłożonej pracy, jednak oddaliłoby ją co nieco od przyjętego modelu. Innym drobnym mankamentem wysoko ocenionych rozdziałów teoretycznych są niedociągnięcia w strukturze pracy w rozdziale piątym i szóstym.

Rozdział piąty ma bowiem następującą strukturę:

5.	Postawy tłumaczy wobec Innego w procesie tłumaczenia
5.1.	Naturalizacja vs. Egzotyzacja
5.1.1.	Ekwiwalencja dynamiczna i formalna Nidy
5.1.2.	Tłumaczenie instrumentalne i dokumentaryczne Nord
5.1.3.	Tłumaczenie komunikacyjne i semantyczne Newmarka
5.1.4.	Tłumaczenie ukryte i jawne House
5.1.5.	Tłumaczenie oporne i płynne Venutiego
5.2.	Wnioski

Przyjęta struktura może sugerować, że zaproponowany przegląd stanowisk (od 5.1.1. do 5.1.5) jest doprecyzowaniem punktu 5.1. i że do niego się odnosi. Wydaje się jednak, że taki wniosek nie jest zgodny z zamiarami Autora. Proponowałbym, aby zagajenie neutralizacja vs. egzotyzacja potraktować jako część wprowadzająca bez dodatkowej numeracji, koncepcję Schleiermachera ująć pod 5.1., koncepcje następných autorów przedstawić w kolejności aż do 5.5 i zamknąć rozdział wnioskami jako 5.6.

Rozdział szósty podzielono zaś w następujący sposób:

6.	Kulturowe nośniki inności
6.1.	Nazwy elementów kulturowych
6.1.1.	Typologia nazw elementów kulturowych
6.1.2.	Słowa kultury i słowa klucze jako szczególny rodzaj elementów kulturowych
6.1.3.	Typologia technik tłumaczenia nazw realiów
6.2.	Wnioski

Również w tym miejscu na podstawie zasad podziału logicznego można wyciągnąć wniosek, że w skład nazw elementów kulturowych wchodzi takie problemy jak: ich typologia, słowa kultury i słowa klucze oraz typologia technik ich tłumaczenia, co – jak się wydaje – nie jest w pracy zamierzone. Proponowałbym tutaj następującą strukturę:

## 6. Kulturowe nośniki inności: typologia, słowa klucze, przekład

### 6.1. Nazwy elementów kulturowych i ich typologia

### 6.2. Słowa kultury i słowa klucze jako szczególny rodzaj elementów kulturowych

### 6.3. Typologia technik tłumaczenia nazw realiów

### 6.4. Wnioski

Poruszone powyżej kwestie mają charakter techniczny. Zwróciłem na nie uwagę, gdyż prawdopodobnie przedłożona praca doktorska ukaże się drukiem, więc można bez większych problemów tego typu drobiazgi skorygować. Pod koniec recenzji z tego samego powodu zwrócę również uwagę na język pracy. Szczegółowa analiza liczącego około 100 stron rozdziału empirycznego pozwala na stwierdzenie, że mgr **Gąska potrafi prowadzić badania z wyjątkową skrupulatnością, starannością i konsekwencją, że dysponuje on olbrzymią wiedzą, że potrafi skutecznie realizować obraną procedurę badawczą. Rozdział empiryczny, do którego nie wnoszę zasadniczych zastrzeżeń merytorycznych, potwierdza w moim przekonaniu takie cechy osobowe Autora przedłożonej do oceny rozprawy doktorskiej, które predysponują go do prowadzenia badań naukowych na wysokim poziomie.** Chodzi tu przede wszystkim o dokładność, ostrożność w formułowaniu ostatecznych sądów w przypadku niewystarczającego materiału, wnikliwość, dociekliwość i rzetelność badawczą. Sposób formułowania myśli mgra Gąski jest jasny, język jego rozprawy jest stosunkowo prosty, co uznać należy za zaletę. Jediną dość istotną sprawą wymagającą dopowiedzenia czy też jasnej deklaracji, jest wyjaśnienie, czy prowadzone badania mają charakter deskryptywny czy preskryptywny. Inaczej mówiąc, czy poczynione obserwacje i rozpoznania mają na celu opisanie jakiegoś stanu rzeczy, w tym przypadku stosowanych technik tłumaczeniowych przy oddawaniu w przekładzie realiów kultury trzeciej, pozwalającego na jakieś uogólnienia odnośnie do szerszych tendencji w tym zakresie, czy też mają one na celu zajmowanie się jakimś wyobrażonym stanem uznanym za wzorcowy, czyli nie tym, jaki badany przedmiot jest, lecz tym, jakim on powinien być. Swoistą deklarację Autora znalazłem w ostatnim akapicie pracy. Brzmi on: „Wnioski zaprezentowane w niniejszej rozprawie, **mającej charakter w głównej mierze deskryptywny**, są jedynie ilustracją pewnych tendencji stosowania technik tłumaczeniowych w odniesieniu do nazw elementów trzeciej kultury w wybranym materiale badawczym. Tym samym poczynione tutaj obserwacje nie pretendują do całościowego i ostatecznego ujęcia problematyki translacji nazw elementów trzeciej kultury, lecz z pewnością mogą one stanowić punkt wyjścia do dalszych rozważań i badań” (s. 196). Osobiście bliższe mi jest podejście deskryptywne aniżeli preskryptywne, więc ta deklaracja końcowa mnie ucieszyła. Niemniej w pracy pojawiają się różnego rodzaju oceny

w formie zdań typu, co tłumacz powinien, czy słusznie czy niesłusznie postąpił itd. Tego typu oceny mają jednak wyraźnie preskryptywny charakter, gdyż stawiają badacza w pozycji tego, który wie najlepiej, jak powinno być. Zachęcam zatem do przemyślenia zagadnienia, a w przypadku faktycznego przyjęcia perspektywy deskryptywnej do ograniczenia bądź wyeliminowania tego typu sądów, bo przecież w realnym świecie przekładów lepiej badać rzeczywiste stany rzeczy w nim występujące, aniżeli stany, co do których sądzymy, że są pożądane. Powyższa uwaga ma służyć jedynie refleksji i nie jest krytyką pod adresem Autora rozprawy, tym bardziej, że w wielu badaniach przekładoznawczych perspektywa preskryptywna niestety wciąż jest obecna. Uważam, że konsekwentne podejście deskryptywne wolne od aksjologii może jedynie podnieść wartość pracy, bo bardzo ciekawa analiza Autora jest zdecydowanie czymś więcej aniżeli krytyką przekładu. Inną rzeczą, która troszeczkę rozczarowuje, są wnioski końcowe. Z rozprawy można wprawdzie wywnioskować, że Autor jest osobą skromną, koncentruje się na analizowanym przedmiocie, a nie na sobie, ale wydaje mi się, że jego porządnie wykonana praca zasługuje jednak na trochę obszerniejsze podsumowanie. Można oczywiście również zastanawiać się, czy tytuły głównych pięciu podrozdziałów ograniczające się każdorazowo do podania oryginału tytułów książki, (np. 8.4.1. „Rubber: Roman uit Deli”) nie są zbyt lakoniczne. Osobiście wybrałbym trochę dłuższy i może bardziej oddający zawartość tytuł, jak choćby *Elementy kulturowe w przekładzie powieści „Rubber: Roman uit Deli” na język polski i niemiecki*. Niemniej jest to jedynie kwestia znalezienia najbardziej pasującej nazwy. Autor zapewne kierował się w tym wypadku założeniem, że na wyższym poziomie struktury tegoż rozdziału (8.4.) zdefiniował dokładnie jego przedmiot i chciał uniknąć powtórzeń, tym bardziej, że na jeszcze wyższym poziomie (8.) znajdujemy również dość zbliżone sformułowanie. Może jakimś dobrym rozwiązaniem byłoby przedstawienie w formie odrębnego rozdziału wszystkich informacji zawartych w punktach 8. – 8.3. Taki rozdział zawierałby bowiem charakterystykę zastosowanej w badaniu metodologii, materiału badawczego oraz typologię uwzględnionych technik tłumaczeniowych i łączyłby w naturalny sposób rozdziały teoretyczne z częścią analityczną rozprawy. Wyodrębnienie z pierwszej części rozdziału ósmego dodatkowego rozdziału przyczyniłoby się do łatwego rozwiązania problemu nazwania poszczególnych podrozdziałów, gdyż uprościłoby całą strukturę rozdziału. Rozwiązanie takie pozwoliłoby również zmniejszyć choć trochę dysproporcje między objętością poszczególnych rozdziałów teoretycznych i rozdziałem analitycznym, obszerniejszym niż wszystkie pozostałe razem wzięte.

### **Kilka uwag o języku**

Jak już wspomniałem język pracy jest stosunkowo prosty. Praca została przejrzana również pod względem błędów językowych, więc ich liczba jest niewielka. Choć styl pisania pracy naukowej jest kwestią indywidualną, to jednak pozwolę sobie w tym miejscu zwrócić uwagę na jedną kwestię odciągającą momentami moją uwagę od istoty tekstu. Chodzi tu o **nagminne nadużywanie zdań podrzędnych przydawkowych z relatorem „który”**. Użyte w rozprawie zdania są, formalnie rzecz ujmując prawidłowe, jednak należy pamiętać, że wspomniany relator, wprowadzając zdanie podrzędne, razem z nim wnosi nową strukturę tematyczno-rematyczną, czyli nowy remat odnoszący się do jakiejś istotnej według nadawcy treści (por. Żakiewicz 2003: 506–509). Dlatego konstrukcje z który, formalnie poprawne, mogą być często w języku polskim sprzeczne z intuicją, bo wprowadzają pewien rodzaj oczekiwania na kontrast, co niekoniecznie musi być założone. Wspomnę w tym miejscu, by uzmysłowić skalę problemu, że ten relator został użyty w pracy 689 razy. Żaden inny spójnik wprowadzający zdania podrzędne nie uzyskał w rozprawie nawet zbliżonej popularności. Na niektórych stronach częstotliwość zdań z który jest tak duża i występują one tak blisko siebie, że rozpraszają podczas lektury uwagę czytelnika. Tak przynajmniej było w przypadku piszącego niniejsze słowa. Ponieważ w języku polskim często łatwo taką konstrukcję zastąpić, sugeruję Autorowi rozprawy jej całościowe przejrzenie i zastąpienie przynajmniej 60 % zdań podrzędnych zawierających rzeczony relator innymi strukturami.

### **Konkluzja**

Rozprawa doktorska mgra Michała Gąski pod tytułem *Elementy trzeciej kultury w procesie tłumaczenia prozy Holenderskich Indii Wschodnich na języki polski i niemiecki* z pewnością jest dziełem solidnym i dobrym, zasługującym na słowa uznania. Doktorant udowodnił swoją rozprawą doktorską, że potrafi w sposób właściwy prowadzić badania naukowe i że ma cechy młodego naukowca predysponujące go do pracy naukowej. Wybór ciekawego i mało przebadanego tematu to również dowód jego odwagi, kolejnej cechy istotnej w pracy naukowej. Dużo prościej bowiem jest poruszać się po „oklepanej” w nauce problematyce, dorzucając do zbudowanego już filaru teorii mały kamyk własnych badań. W tym wypadku było inaczej, gdyż należało podjętą problematykę wpisać w określone teoretyczne ramy, co było niezwykle trudnym wyzwaniem i co miało z pewnością wpływ na bardzo rozbudowaną część teoretyczną pracy. Podsumowując więc stwierdzam, że przedłożona do oceny rozprawa pana mgra Michała Gąski *Elementy trzeciej kultury w procesie tłumaczenia prozy Holenderskich Indii*

*Wschodnich na języki polski i niemiecki*, dzięki wszystkim tym pozytywnym cechom, na które zwróciłem uwagę w niniejszej ocenie, rekompensującym drobne niedociągnięcia łatwe do wyeliminowania na etapie przygotowania rozprawy do druku, **spełnia z naddatkiem ustawowe wymogi** stawiane rozprawom doktorskim. Dlatego też wnioskuję o dopuszczenie mgra Michała Gąski do dalszych etapów przewodu doktorskiego.



15.06.2020 r.